

Czytają nas mieszkańcy Białołęki, Pragi Północ i Targówka

ISSN 1234-6365

nr 5 (520) 19 marca 2014 roku



bezpłatnie
www.ngp.pl

Nakład 25 000 egz.

nowa gazeta praska



Dwa testamenty - sprawiedliwy wyrok

To bodaj pierwszy sprawiedliwy wyrok w tej niechlubnej sprawie. Co prawda ten pierwszy, lata temu skazujący Mirosława K. na karę więzienia za posługiwanie się sfałszowanym testamentem, można byłoby uznać za sprawiedliwy, gdyby nie niski wymiar kary i brak jej nieuchronności – kara w zawieszeniu.

Tym razem jeden z mieszkańców skradzionej i sprzedanej deweloperowi kamienicy, mieszkaniac któremu groziła eksmisja za niezapłacone horrendalne czynszu, odmówił zapłaty, powołując się na nabycie przez dewelopera nieruchomości w złej wierze, że świadomością, że została ona wcześniej – mówiąc bez posługiwania się okrutnymi formułkami prawnymi – ukradzioną przez Mirosława

K. i przekazana jego córce Elżbiecie Z. Sąd I instancji przychylił się do konstatacji mieszkańca skradzionego budynku przy Tykocińskiej. Deweloper odwołał się od decyzji sądu I instancji. IV Wydział Cywilny – Odwoławczy Sądu Okręgowego Warszawa Praga nie uznał wszakże odwołania, przyznając rację sądowi I instancji, a tym samym mieszkańcowi walczącemu z nieuczciwymi nabywcami budynku.

W uzasadnieniu wyroku z można odnaleźć – wreszcie! – wiele budujących stwierdzeń. Oto niektóre z nich. (...) Posłużenie się podrobionym testamentem było zachowaniem rażącym nie tylko z tej przyczyny, że do dziedziczenia miała dojść osoba nieuprawniona, lecz ponadto – że osoba rzeczywście uprawniona miała być w ten sposób pozbawiona przysłu-

dokończenie na str. 2

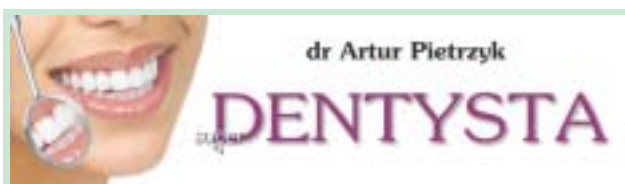
**Metal-Market
HURT DETAL**

NARZĘDZIA, art. METALOWE

ul. Mińska 38, tel. 813 99 55
www.metal-market.pl

własny parking

NARZĘDZIA — ŚRUBY — ZAMKI — LINKI



Elastyczne protezy nylonowe **NEWS**

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych – jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria
rtg i naprawa protez
od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18
www.superdentysta.com.pl
22 676-59-56, 608-519-073

Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

Batalia o Patrona

Właśnie mija rok od rozpoczęcia starań o upamiętnienie na Targówku ks. Jana Gołędzinowskiego. Działania podjął w marcu 2013 roku ks. Marcin Wójtowicz, proboszcz parafii Chrystusa Króla przy ul. Tykocińskiej, wspierany przez grupę inicjatywną z udziałem radnych Targówka. 1750 parafian podpisało się pod wnioskiem o nazwanie skweru pomiędzy kościołem a ul. Węgrową lub odcinka ulicy Pratulińskiej imieniem ks. Gołędzinowskiego. 28 października Rada Dzielnicy Targówek jednomyślnie podjęła skierowaną do Rady m.st. Warszawy uchwałę z wnioskiem o zmianę nazwy ulicy Pratulińskiej na odcinku od ul. Tykocińskiej do ul. Radzywińskiej – na ulicę ks. Jana Gołędzinowskiego.

W uzasadnieniu przypomniano życiorys i zasługi ks. Gołędzinowskiego. Urodził się w 1877 roku, w 1895 rozpoczął studia w Seminarium Duchownym w Sandomierzu, w 1902 założył tajną szkołę średnią, w której uczył dzieci historii Polski, historii literatury polskiej i geografii Polski. Szkołę zlikwidowano, ksiądz został przeniesiony do Kosowa, gdzie także założył szkołę. Za agitację na rzecz Legionów Polskich został aresztowany i przeniesiony do Peterhofu pod Petersburgiem. Tu organizował domy opieki, sierocińce, bursy i szkoły dla emigrantów. Po trzech latach tułaczki wrócił

dokończenie na str. 4

Autobus ulicą Myśliborską - zbieramy podpisy!

Wspólna akcja Inicjatywy Mieszkańców Białołęki i wspólnot mieszkaniowych z ul. Portowej, Myśliborskiej i Modlińskiej trwa w najlepsze! Wszystkich, którzy popierają pomysł uruchomienia autobusu ulicą Myśliborską, zachęcamy do złożenia podpisu pod wnioskiem.

dokończenie na str. 5



GABINET STOMATOLOGICZNY
Szwedzka 37, tel. 22 818-07-91

- bezbolesne leczenie
- nowoczesna protetyka
- protezy natychmiastowe

czynne 9-20
sobota 9-14

UWAGA! promocyjna cena
koron porcelanowych
na metalu i cyrkonie

Dialog o rewitalizacji Pragi

Marcowe posiedzenie Dzielnicowej Komisji Dialogu Społecznego Pragi Północ odbyło się tym razem w Urzędzie Miasta st. Warszawy na Placu Bankowym. Trzy kolejne dni poświęcono tam podsumowaniu spotkań warsztatowych na Targówku, Pradze Północ i Pradze Południe. Te trzy dzielnice mają uczestniczyć w Zintegrowanym Programie Rewitalizacji m.st. Warszawy na lata 2014-2020.

Spotkanie 5 marca w całości dotyczyło hierarchizacji projektów tworzonych w ramach konsultacji tematycznych, przeprowadzonych na Pradze Północ. Zgłoszone problemy zostały pogrupowane w obszary interwencji. Znalazły się wśród nich: podnoszenie jakości przestrzeni publicznej i standardów technicznych budynków, tworzenie infrastruktury dla komunikacji rowerowej, re-

dokończenie na str. 2

STOMATOLOGIA DLA DZIECI

Dimś
specjalny
fotel
dla dzieci



ul. Św. Wincentego 101/1
tel. 22 370 22 00, 606 46 46 90
www.gold-clinic.pl

TERMEK

Mała poligrafia i elektrogrzejnictwo

- Wykonamy każdą grzałkę • Żarówki
- Przewody (antenowy, komputerowy i inne)
 - Gniazda i wyłączniki
 - Baterie
- Przedłużacze • Rury PCV i puszki
- Torebki strunowe • Oprawa prac
- Artykuły papiernicze
- Druki akcydensowe
- Zdjęcia do dokumentów
 - Pieczątki
 - Wydruki i ksero 19 gr



ul. Brzeska 33
22 818 10 67
www.termek.pl



Czynne: poniedziałek - piątek 9.00-17.00
sobota 9.00-13.00

Zdjęcia do dokumentów - 16 zł
ROZLICZAMY PITY - 30 zł

Sprostowanie

W związku z artykułem pn. „Wirtualnie i pieszo po Żąbkowskiej”, który został opublikowany w Nowej Gazecie Praskiej nr 4/2014 r., uprzejmie informuję, iż artykuł ten zawiera nieprawdziwe informacje. Z Państwa artykułu wynika, że cyt.: „Twórcą Wirtualnego spaceru po Pradze jest bowiem przewodnik praski Pan Janusz Owsiany. Program Wirtualnego spaceru ma być wzbogacany o kolejne, wcześniej ustalone z urzędem trasy tematyczne”. Tymczasem „Wirtualny spacer po Pradze” to projekt, który został zainicjowany i opracowany przez Urząd Dzielnicy Praga-Północ m.st. Warszawy. Projekt ten prezentuje działania rewitalizacyjne wykonane w ramach Mikroprogramu Rewitalizacji Dzielnicy Praga-Północ (w tym rewitalizację ulicy Żąbkowskiej), a jego inauguracji dokonała Pani Alicja Dąbrowska - Poseł na Sejm RP podczas tegorocznych obchodów 366 rocznicy nadania praw miejskich Pradze i Międzynarodowego Dnia Przewodnika Turystycznego.

Dialog o rewitalizacji Pragi

dokończenie ze str. 1
kreacyjno-sportowej, kulturalnej i edukacyjnej, wspieranie rozwoju społecznego, przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu, integrowanie społeczności lokalnej, działania regulacyjne w polityce czynszowej, czy promocja przedsiębiorczości.

Pewne trudności napotkano już na początku, próbując rozszyfrować postulaty uczestników poprzednich warsztatów, często wyrażone tylko zdawkowo, w postaci pojedynczych haseł. Doprecyzowanie ich po kilku miesiącach nie było zadaniem łatwym. W poszczególnych obszarach wyodrębniono problemy i propozycje ich rozwiązań, zarówno bardzo lokalne, jak i charakterystyczne dla dwóch lub wszystkich trzech dzielnic. Wszędzie uznano za ważne np. uruchomienie kursów zawodowych, budujących przyszłe kompetencje mieszkańców, stworzenie programu zakładającego pomoc rodzicom, czy tworzenie ładu w zakresie przestrzeni reklamowej oraz informacji miejskiej. Do najważniejszych zadań, bo zidentyfikowanych we wszystkich dzielnicach, należą też

np. opieka, edukacja i inspiracja dzieci i młodzieży pozabawionych wystarczającej troski rodzicielskiej, aktywizacja osób starszych oraz stworzenie partnerstwa miasta z uczelniami warszawskimi, które dysponują wiedzą potrzebną urzędnikom.

Typowo praskie projekty zakładają poprawę estetyki i funkcjonalności podwórek, zwiększenie atrakcyjności Parku Praskiego i terenów nadwiślanych, z jednocześnie naciskiem na ochronę ich walorów przyrodniczych czy rewitalizację ulicy Jagiellońskiej. Głosami uczestników spotkania stworzono hierarchię ważności przedstawionych zadań. Największą popularność zyskał pomysł uspokojenia ruchu na ulicy Targowej, wysoko oceniono też atrakcyjność propozycji stworzenia modelowych zielonych podwórek, wraz z instrukcją ich powielania w kolejnych miejscach. Zebrani zgłaszali wiele obaw co do przebiegu konsultacji. Wykorzystanie ich wyników w obecnej, bardzo chaotycznej formie do stworzenia Zintegrowanego Programu Rewitalizacji uznano za przedwczesne. Przewodniczący DKDS Tomasz Peszke pod-

kreślał pilną konieczność stworzenia rzetelnej diagnozy społecznej, która przede wszystkim powinna leć u podstaw przygotowywanej strategii. Strona społeczna zastrzegła też, że nie powinien być to finalny etap zbierania uwag i wniosków. Z pewnością wyniki tego warsztatu DKDS Praga Północ będzie chciał przeanalizować i zgłosić swoją opinię do nich.

Tymczasem harmonogram prac nad Zintegrowanym Programem Rewitalizacji m.st. Warszawy na lata 2014-2020 jest bardzo napięty. Między 10 a 28 marca trwają spotkania z biurami miejskimi w sprawie realności realizacji zaproponowanych projektów i zadań. Strategia urbanistyczno-gospodarcza, m.in. dla ulicy Targowej, zostanie opracowana przy współudziale architektów z SARP-u. Wiceprezydent Olszewski zdradził, że miasto zamierza też wreszcie rozwiązać problemy Bazaru Różyckiego, w którego rewitalizacji pomoże Muzeum Historyczne Warszawy, odpowiadające za mające siedzibę po sąsiedztwu Muzeum Warszawskiej Pragi. Uspokajał też, że wszelkie ustalenia będą we-

ryfikowane przez komitet monitorujący, a następnie poddane ocenie społecznej. W kwietniu przewidziano kolejne warsztaty, tym razem skierowane do wszystkich mieszkańców, po których w maju, po zebraniu wszystkich materiałów nastąpi redakcja projektu programu. Konferencja podsumowująca realizację Lokalnego Programu Rewitalizacji m.st. Warszawy na lata 2005-2013 oraz prezentacja projektu Zintegrowanego Programu Rewitalizacji m.st. Warszawy na lata 2014-2020 odbędzie się w czerwcu, zaś w lipcu i sierpniu jego konsultacje. Rada Warszawy będzie mogła projekt przegłosować we wrześniu, zapewne jeszcze przed wyborami samorządowymi...

Kr.

**Dom Kultury
ZACISZE**

ul. Błokowa 1,
www.zacisze.waw.pl
tel. (22) 679 84 69, 743 87 10

21 III (sobota) godz. 18.30 - Warsztaty florystyczne: Czas na wiosnę, czas na florystykę. Tworzenie kompozycji na motywach ikebany poczynając od prostych fiołków po ekskluzywne storczyki. Opłata: 55 zł.

22 III (sobota) - Sobota dla Małych i Dużych: Akademia „Dotknij sztuki”.

23 III (niedziela) godz. 18.00 - „Jeszcze nieznani” koncert w wykonaniu wokalistów ze Studia Piosenki Tadeusza Konadora.

26 III (środa) godz. 14.00 - Spotkanie Koła Sybiraków.

26 III (środa) godz. 17.45 - XXVII Giełda Inicjatyw Artystycznych: Międzynarodowy Dzień Teatru w DK Zacisze. Goście: Janusz R. Kowalczyk z Piwnicy pod Baranami; dr Tomasz Miłkowski, wiceprezydent Międzynarodowego Stowarzyszenia Krytyków Teatralnych oraz prof. Anna Kuligowska-Korzeniewska, prezes Stowarzyszenia Historyków Teatru. Wstęp wolny.

28 III (sobota) godz. 18.30 - Warsztaty florystyczne: Kwiaty i życie towarzyskie - kwiatowe gesty, kwiatowe prezenty. Upraszczenie, geometryzacja, lekkość wzorów, dobór materiału. Opłata: 55 zł.

29-30 III (sobota-niedziela) - XIII Festiwal Chórów, Kabaretów i Zespołów Seniora. Wstęp wolny.

31 III godz. 11.00 - „Zabójstwo w teatrze (Abraham Lincoln)” z cyklu „Historie zamachów na prezydentów USA” - Wykład prof. Longina Pastusiaka, polityka, historyka. Bilet: 10 zł.

LIX sesja Rady Dzielnic Targówek

Tablety czy gadżety?

11 marca radni Targówka po raz pierwszy mogli głosić na dwa sposoby: tradycyjnie, przez podniesienie ręki oraz nowocześnie, za pomocą tabletów, zakupionych przez urząd dzielnicowy. 6 z 22 obecnych na sesji radnych nie pobrało jednak tych urządzeń.

Na wniosek Michała Jamińskiego, zgłoszony w imieniu własnym i klubu radnych PO – do porządku dziennego wprowadzono informacje na temat zakupu i eksploatacji tabletów.

Po przyjęciu protokołu z poprzedniej sesji radni zajęli się uchwałami. Projekty 6 uchwał zostały wcześniej pozytywnie zaopiniowane przez komisje merytoryczne.

Projekt pierwszej uchwały dotyczył sprawozdania z działalności Ośrodka Pomocy Społecznej za rok 2013. Dyrektor OPS Alicja Witoszyńska udzielała informacji i wyjaśnień m.in. na temat form pomocy osobom bezrobotnym i rodzinom wielodzietnym. Uchwałę o pozytywnym zaopiniowaniu sprawozdania poparło w głosowaniu 19 radnych, 2 wstrzymało się od głosu.

Również sprawozdanie z działalności Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami za rok 2013 zostało zaopiniowane pozytywnie (18 – za, 3 – wstrz.), po wyjaśnieniach dyrektora Stefana Łakomego, m.in. w sprawie lokalu, wynajętego PZERiL.

Bez dyskusji, jednomyślnie, 22 głosami radni pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały Rady Warszawy, porządkującej przebieg i zasięg ulicy Niesulickiej, przez dostosowanie stanu prawne-

go do stanu technicznego w terenie.

Pozytywną opinię zyskał także drugi projekt uchwały Rady Warszawy, zgodnie z którą do nowo wybudowanego przedszkola przy ul. Sternhela 40 przeniesione zostanie 2-oddziałowe przedszkole z ulicy Nauczycielskiej 14. Nowa placówka rozpocznie działalność 1 września 2014 roku. W 6-oddziałowym przedszkolu znajduje się 150 dzieci. Za uchwałą głosowało 21 radnych, 1 wstrzymał się od głosu.

Głosami 20 radnych, przy 2 wstrzymujących się, podjęto uchwałę, w której za bezwzględnie uznaną została skarga państwa S. i A. O. na działania zarządu dzielnicy Targówek – z przyczyn faktycznych i prawnych. Skarga dotyczyła odmowy zakwalifikowania i umieszczenia skargujących na liście osób oczekujących na najem lokalu mieszkalnego z zasobów miasta Warszawy – z powodu niespełnienia wymaganego kryterium metrażowego.

W ostatniej uchwale, przyjętej 18 głosami przy 2 przeciwnych, zmieniono skład komisji budżetu i finansów, powołując do niej Krzysztofa Sirkę, na jego wniosek.

Drugą część sesji zdominowała sprawa tabletów.

Informacji udzielił burmistrz Sławomir Antonik. Przypo-

mniał, że sprawa była dwukrotnie przedstawiana na sesji i nie budziła sprzeciwu. Zakupiono system e-sesja do obsługi rady, nie tylko do głosowania; oprogramowanie pozwala zaoszczędzić czas i pieniądze. Kupiono 30 tabletów po 648 zł; wraz z systemem Windows, roczną licencją, szkoleniem i wdrożeniem aplikacji – łączny koszt to 33 704 zł netto.

Michał Jamiński wyraził oburzenie i sprzeciw wobec zakupu „gadżetów”. Omówił Stanowisko radnych klubu PO z 10 marca, w którym klub „wyraża stanowczy sprzeciw wobec decyzji o zakupie zbędnych gadżetów dla radnych dzielnicy Targówek”, apeluje o „faktyczne i niezwłoczne przekazanie tabletów dla uczniów”, stawia 11 pytań dotyczących zakupu tabletów oraz wzywa burmistrza do ustąpienia z pełnionej funkcji.

Krytyczną opinię wyraził również Jędrzej Kunowski. Burmistrzowi gratulował Jacek Rybak z Klubu Mieszkańców Targówka, Bródna i Zacisza, który system e-sesja ocenił jako korzystny z wielu względów. W dyskusji analizie poddano wypowiedź rzecznika prasowego Rafała Lasoty, rozważano sprawę udziału przewodniczącego rady w posiedzeniach zarządu Targówka.

Burmistrz Sławomir Antonik zachęcał do składania pisemnych interpelacji. To szansa na wyjaśnienie wielu wątpliwości i nieporozumień, zaistniałych w dyskusji. **K.**

Dwa testamenty - sprawiedliwy wyrok

dokończenie ze str. 1
gających jej praw. Zarówno to działanie M. Krzeszewskiego, jak i zawarcie umowy o ustanowienie użytkownika wieczystego, stanowiącej zwięźczenie starań o uzyskanie praw do nieruchomości, było motywowane niskimi, finansowymi pobudkami. (...) Mirosław Krzeszewski dążył bowiem do wzbogacenia się cudzym kosztem: zarówno rzeczywistej spadkobierczyni, jak i całej społeczności, a kierując się chęcią zysku podjął próbę wyzyskania me-

chanizmów prawnych (...) Z kolei nieistniejącego prawa użytkownika wieczystego nie mogła nabyć od M. Krzeszewskiego jego córka, Elżbieta Zakrzewska. (...) Nabyczynię łączyły ze zbywcą bliskie więzy rodzinne. (...) trzeba zatem przyjąć, że Elżbieta Zakrzewska wiedziała, że wpis jej ojca jako nabywcy użytkownika wieczystego jest niezgodny z rzeczywistym stanem prawnym. (...) Niezależnie od konstatacji Sąd Okręgowy za trafne uznaje stanowisko Sądu I

instancji, akcentujące, że przestępca nie może czerpać korzyści z popełnionego przestępstwa”.

Mały sukces cieszy, ale mieszkańcy Tykocińskiej, od 12 lat walczący o sprawiedliwość, chcieliby bardziej spektakularnego zwycięstwa. Ich pragnieniem jest, by obie skradzione kamienie przy Tykocińskiej powróciły do prawowitych właścicieli. Chcą też adekwatnych opłat czynszowych, nie zaś kosmicznych kwot, 1600 zł miesięcznie za 40-metrowe mieszkania. W tej skomplikowanej sprawie zaczęli już działać senator Grzegorz Wojciechowski i europoseł Janusz Wojciechowski. Czekamy na efekty ich działań.

(egu)

Pożegnanie Nauczycielki

5 marca Rodzina, Bliscy i Przyjaciele ze Związku Nauczycielstwa Polskiego pożegnali na Cmentarzu Powązkowskim Ewę Smulikowską-Cichy – nauczycielkę, działaczkę społeczną. Odeszła 22 lutego, mając 106 lat. Należała do ludzi, którzy promieniem ciepłem.



Pani Ewa urodziła się w 1908 roku w Radłowicach w obwodzie lwowskim. Jako córka Juliana Smulikowskiego, jednego z twórców Związku Nauczycielstwa Polskiego, nauczyciela i pośła na Sejm II Rzeczypospolitej, nauczycielstwo miała „wkodowane” w system wartości. Wierna ideałom ojca, dla którego upowszechnienie oświaty i sprawy zachęcał do składania pisemnych interpelacji. To szansa na wyjaśnienie wielu wątpliwości i nieporozumień, zaistniałych w dyskusji. **K.**

szawie - wyższy kurs nauczycielski z grupy przyrodniczo-geograficznej. „Ponadto dwuletni kurs chemii i fizyki, roczny kurs wychowania fizycznego, kursy PCK I Ligi Obrony Kraju. Takie były potrzeby pedagoga przedwojennego, a i długo po wojnie” – czytamy w jej wspomnieniach.

W latach trzydziestych, po 3-letniej pracy nauczycielskiej na Kurpiach, Ewa Smulikowska wraz z mężem Marianem Cichym, również nauczycielem, przeniosła się do War-

szawy. W czasie okupacji hitlerowskiej Ewa i Marian byli zaangażowani w tajne nauczanie. Komplet odbywały się w ich mieszkaniu przy ul. Wileńskiej. Oboje działali również w konspiracji.

Po wojnie Ewa Smulikowska-Cichy przez wiele lat uczyła na Pradze Północ w szkołach nr: 136, 30, 127, 73. Założyła spółdzielnię pracy nauczycieli pn. „Ekran” (później – Spółdzielnia Pracy Plastyków, Pedagogów i Redaktorów „Pionier”). Na emeryturę odeszła w 1970 roku, ale nie rozstała się z pracą społeczną w Związku Nauczycielstwa Polskiego, do którego wstąpiła w 1927 roku.

Jej pasją było taternictwo, które uprawiała najpierw z rodzicami i braćmi, a potem z przyjaciółmi. Do II wojny światowej zdobyła wszystkie szczyty Karpat.

Ewa Smulikowska-Cichy została odznaczona Medalem Tajnej Organizacji Nauczycielskiej, Złotą Odznaką ZNP, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, odznaką „Za zasługi dla Warszawy”

(Na podstawie artykułu Haliny Drachnal w „Głosie Nauczycielskim” oprac. K.)

Praga Północ wciąż się zmienia

To widać gołym okiem, że przez lata PRL-u, ale i potem zaniedbywana i zacofana dzielnica zmienia się. Od 2007 roku w zauważalny sposób, coś się ruszyło. Niedofinansowana od lat Praga Północ zaczęła zmieniać swoje oblicze. Na naszych oczach powstają nowe inwestycje. Aktualnie najbardziej widoczna z nich, to rzecz jasna kończąca w roku bieżącym II Linia Centralnego Odcinka Warszawskiego Metra.

Ale mieszkańców cieszą również wyremontowane ulice, nowe nawierzchnie, odświeżone elewacje niektórych budynków. Ukończono również budowę kilku budynków komunalnych, w których dzielnica zyskała dla swoich mieszkańców 372 jedno-, dwu- i trzypokojowe lokale mieszkalne. Nadal jest to kropla w morzu potrzeb. Ale kolejne projekty będą realizowane niebawem. Oczywiście, wciąż jeszcze wiele jest do zrobienia, choć wygląda na to, że okres regresu mamy już za sobą.

BUDOWNICTWO KOMUNALNE

Lata 2007-2014

- Budowa budynków komunalno-socjalnych przy ul. Jagiellońskiej
- Koszt będzie znany po zakończeniu zadania.

Wykonawca:

1. KONTRAPUNKT V-Projekt, ul. Zabłocie 39, 30-701 Kraków.

Wartość prac projektowych (konceptja programowo-przestrzenna, projekt budowlany, projekt wykonawczy): **2 191 120,00 PLN brutto**.

2. MAŁMAR umowa zawarta w dniu: 19.10.2010r. Prace zostały zakończone i odebrane. Koszt wykonania prac: **473 266,85 zł brutto**.

3. MOSTOSTAL Warszawa S.A. umowę zawartą w dniu 30.12.2010r. Koszt wykonania prac: **16 131 364,38 zł brutto**.

4. DORBUD S.A. umowa zawarta w dniu 11.10.2011r. Koszt wykonania prac: **7 748 000,01 zł brutto**.

5. UNIBEP S.A. umowa zawarta w dniu 28.12.2012r. Przewidywany koszt wykonania prac: **42 115 263,76 zł brutto**.

ETAP 1 obejmował budowę:

5 budynków mieszkalnych 4-kondygnacyjnych – Punkt 1, 2, 3, 4, 5, garaż wielostanowiskowy otwarty, zabudowa techniczna towarzysząca, śmietniki, drogi dojazdowe, parkingi naziemne, chodniki, place itp.

ETAP 2 będzie obejmował budowę:

4 budynków mieszkalnych 7-kondygnacyjnych – BASTION, REDAN, BARKAN, LUNETA, zabudowa techniczna towarzysząca, śmietniki, drogi dojazdowe, parkingi naziemne, chodniki, place itp.

Liczba lokali: 303 (jednopokojowe, dwupokojowe, trzypokojowe). Metraż lokali: od 30,70 m² do 85,30 m².

Rok 2009-2011

- Budynek mieszkalny wielorodzinny przy ul. Białostockiej 51 w Warszawie „Dom nad Rozchodnikiem”

Poniesione wydatki: **14 136 461,62 PLN**

W ramach tego zadania wykonano:

Dwa budynki 5-kondygnacyjne z poddaszem, połączone garażem podziemnym. Ilość mieszkań: 69 szt., ilość miejsc parkingowych 54 w garażu podziemnym, 4 miejsca na terenie działki, 11 miejsc na parterze budynku. Budynki wyposażone w media: woda – z miejskiej sieci, gaz – z miejskich sieci gazowniczej. Budynki wyposażone w windy są dostępne dla osób niepełnosprawnych.



REWITALIZACJA BUDYNKÓW KOMUNALNYCH

Lata 2007-2011

- Rewitalizacja budynków zabytkowych części Pragi: ul. Białostocka 6 i 8, ul. Markowska 12, 14, 16, ul. Radzywińska 2
Poniesione wydatki: **8 289 522 PLN**

W ramach zadania wykonano ekspertyzę określającą stan techniczny i koncepcję programową zabytkowego pałacyku Konopackiego przy ul. Strzeleckiej 11/13. W kamienicach przy ul. Białostockiej 6 i 8 i Markowskiej 12 i 14 przeprowadzono kompleksowy remont tj: termomodernizację budynków (docieplenie, nowa elewacja, wymiana stolarki okiennej i drzwiowej, doposażenie w c.o. c.c.w) modernizację instalacji elektrycznych, wykonanie węzłów cieplnych, wzmocnienie stropów, wymianę pokrycia dachu. W kamienicy przy ul. Radzywińskiej 2 wykonano: doposażenie budynku w instalację c.o. c.c.w w tym węzeł cieplny, roboty budowlane instalacyjne obejmujące oczyszczenie piwnic, remont schodów do piwnicy, wykonanie posadzek w piwnicach, malowanie klatki schodowej i roboty poinstalacyjne, budowę śmietnika, utwardzenie podwórka.

W latach 2010 i 2011 r. wykonano roboty budowlane i instalacyjne w budynku mieszkalnym wielorodzinnym przy ul. Radzywińskiej 2 w Warszawie. Zakres robót obejmował:

- roboty budowlane i instalacyjne, w tym przebudowę piwnic, wzmocnienie stropu nad piwnicą, osuszanie fundamentów, malowanie klatki schodowej, doposażenie budynku w instalację CO, CCWu i instalację przywoławczą, wykonanie węzła cieplnego, budowę śmietnika oraz wymianę nawierzchni podwórka i odwodnienia.

- budowę przyłącza sieci ciepłej.

Koszt wykonanych robót - **1 516 389,05 PLN**

W 2013 r. opracowano dwie wersje koncepcji architektonicznej modernizacji budynku przy ul. Markowskiej 16 (koszt: 34 000 PLN)

PORADY PRAWNE I KONSULTACJE

W Punkcie Informacyjno-Konsultacyjnym dla Dzielnicy Praga-Północ m.st. Warszawy mieszczącym się przy ul. Jagiellońskiej 60 lok. 90., udzielane są m.in. porady prawne (realizowane w ramach zadań Wydziału Spraw Społecznych i Zdrowia) dla mieszkańców m.st. Warszawy, w szczególności mieszkańców Dzielnicy Praga-Północ.

W roku 2014 - a dokładniej w terminach: od 20.01.2014 r. do 28.11.2014 r. (z wyłączeniem okresu wakacji, w którym obowiązuje harmonogram wakacyjny) konsultacje prawne udzielane są przez Pana Marcina Skibę – adwokata, w poniedziałki i piątki w godz. 16:00-20:00 i w środy w godz. 10:00-14:00 oraz przez Panią Ewę Klimkiewicz – radcę prawnego, we wtorki i czwartki w godz. 16:30-20:00.

W Punkcie Informacyjno-Konsultacyjnym udzielane są konsultacje/porady prawne w szczególności z zakresu Kodeksu Cywilnego, Kodeksu Rodzinnego, Kodeksu Pracy i innych, a także w sprawach związanych z problemami wynikającymi z nadużywania alkoholu i innych substancji psychoaktywnych oraz związaną z tym przemocą w rodzinie.

Z konsultacji prawnych mogą korzystać mieszkańcy m.st. Warszawy, w szczególności mieszkańcy Dzielnicy Praga-Północ zagrożeni wykluczeniem społecznym (oni lub ich rodziny) z powodu uzależnień i przemocy w rodzinie - na podstawie ustnego oświadczenia, że należą do zagrożonej grupy mieszkańców, co również wynika z przedstawionej do konsultacji sprawy. Z porad/konsultacji udzielanych w Punkcie Informacyjno-Konsultacyjnym mieszkańcy korzystają anonimowo, tzn. nie są zobowiązani do podania danych osobowych.

Konsultacji i porad udzielają:

Danuta Kubiak - koordynator Instruktor profilaktyki uzależnień - pon., wt., śr., czw., pt. w godz. 10.00-14.00

Dorota Krzemińska - konsultacje psychologiczne - pon., śr., pt. w godz. 16.00-20.00

Agnieszka Moroz - konsultacje psychologiczne - pon., pt. w godz. 10.00-14.00, czw. w godz. 16.00-20.00

Lucyna Szczerba - konsultacje psychologiczne - wt., czw. w godz. 10.00-14.00

Marcin Skiba - konsultacje prawne - pon., pt. w godz. 16.00-20.00, śr. w godz. 10.00-14.00

Ewa Klimkiewicz - konsultacje prawne - wt., czw. w godz. 16.30-20.00

Joanna Filipiuk - konsultacje w zakresie przemocy w rodzinie - wt., śr. w godz. 16.00-20.00

Krzysztof Rusiniak - grupa wsparcia dla ofiar przemocy - pon. w godz. 17.00-20.00

Krzysztof Rusiniak - konsultacje indywidualne dla ofiar przemocy - śr. w godz. 17.00-20.00



SPOŁECZNY KOMITET WSPIERANIA
POMNIKA - SZPITALA
CENTRUM ZDROWIA DZIECKA

ORGANIZACJA POŻYTKU
PUBLICZNEGO
KRS 0000024061

serdecznie prosi o przekazanie 1% podatku
na zakup nowoczesnej aparatury i leków
ratujących życie młodych pacjentów.

Dołącz do grona ludzi o
szlachetnym sercu!



FESTIWAL CHLEBÓW ŚWIATA 21- 23 marca 2014 r.

gmach Zespołu Szkół im. Wł. Grabskiego ul. Ratuszowa 13
blisko dworca PKP Warszawa Wileńska

Dojazd z Placu Bankowego tramwajami: 18, 20, 23, 26
i autobusami: 160, 190, 226, 460, 512, 527, 718, 738.

Szczegółowy program: <http://festiwalchlebow.pl>

<https://www.facebook.com/chlebyswiata>

Godziny otwarcia: piątek, 21 marca - 9.00 do 17.00; sobota,
22 marca - 10.00 do 18.00; niedziela, 23 marca - 10.00 do 16.00.

WSTĘP WOLNY

Informacja telefoniczna: 22 22 45 804, 22 22 45 805

e-mail: sekreariat@festiwalchlebow.pl

Cogodzinne prezentacje: piada, pita, rogal świętomarciński,
bio pieczywo, ziarna i starodawne maki, chleby z Australii
i Oceanii, Chin, Bułgarii, Francji, Indonezji, Palestyny, Syrii,
Serbii, Włoch i innych stron świata. Wystawa chlebow
świata, chleb kosmonautów.

Zespół Szkół nr 12

im. Olimpijczyków Polskich
tel. 22 810-79-61; 22 810-13-50
www.zs12.edupage.org

zaprasza na

**SPOTKANIE
INFORMACYJNE**

dla kandydatów do:

Gimnazjum Sportowego
1 kwietnia o godz. 17⁰⁰

XCVII LO (kl. sportowe)
1 kwietnia i 8 maja o godz. 18³⁰

Technikum nr 12

1 kwietnia i 8 maja o godz. 18³⁰

— Zapraszamy —

W 100-lecie urodzin Wojciecha Zawadzkiego

W poszukiwaniu własnej tożsamości, młoda społeczność, jaką stanowią mieszkańcy Białoleki, potrzebuje bohaterów, ludzi godnych naśladowania, zasłużonych w lokalnej historii. Takim wzorem, szczególnie dla młodych mieszkańców dzielnicy pozostaje nauczyciel i społecznik, patron Gimnazjum nr 121, Wojciech Zawadzki, którego 100. rocznicę urodzin obchodziliśmy 3 marca 2014 r.



Był bohaterem cichym i na pozór mało efektywnym. Nie walczył z bronią w rękę, a jednak miał ogromne zasługi w walce o młode umysły, tak z niemieckim okupantem podczas II wojny światowej, jak i z komunistycznymi władzami po wyzwoleniu. Zmagał się nie tylko z wrogiem, ale i z własną słabością – wątłym zdrowiem.

Jego wielkość polegała przede wszystkim na tym, że był człowiekiem prawym, niezależnie od okoliczności w którym niemożliwym dziś religijnym i patriotycznym wartościom, zamykającym się w haśle „Bóg, honor, Ojczyzna”. W pracy pedagogicznej największym jego marzeniem było wychować swoich uczniów na porządnych ludzi i dobrych Polaków.

- I to mu się udało – zapewniał 3 marca 2014 roku, podczas obchodów 100. rocznicy urodzin Wojciecha Zawadzkiego w Gimnazjum nr 121 przy ul. Płużnickiej 4, jeden z jego uczniów, Wiesław Bukowski.

Obchody rozpoczęły się złożeniem kwiatów na grobie Wojciecha Zawadzkiego na Cmentarzu Powązkowskim oraz mszą świętą w kościele Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Płudach. Następnie uroczystości przeniosły się do Gimnazjum nr 121 przy ulicy Płużnickiej 4, które nosi jego imię. Witając przedstawicieli samorządu i białoleckich placówek oświatowych, jak również uczniów Wojciecha Zawadzkiego, dyrektor szkoły Wanda Walkowiak, posługując się fragmentami wywiadów z ostatnią żyjącą nauczycielką tajnych kompletów w Wiśniewie, Marią Wujtewicz, przedstawiła sylwetkę patrona w szerszym kontekście lokalnej historii.

Urodził się 3 marca 1914 r. Wcześniej stracił ojca. Już jako 15-latek, w 1929 r., podczas wakacji, które spędzał jak co roku w domu wujka Lipińskiego w Wiśniewie przy ul. Weteranów, zorganizował bibliotekę dla miejscowej młodzieży, a w 1935 r. założył Koło Młodych Polskiej Macierzy Szkolnej.

Po wybuchu wojny, w październiku 1939, kiedy bomba uszkodziła kamienicę na Niecałej, Zawadzcy na stałe zamieszkali w Wiśniewie. Wojciech dalej, teraz już nielegalnie, prowadził bibliotekę oraz

kierował Punktem Dożywania Polskiego Komitetu Opieki (późniejszej Rady Głównej Opiekuńczej) w Piekietku.

W roku 1941 wraz z bratem Antonim i przyjaciółmi ze studiów zorganizował jedno z pierwszych w okupowanym kraju tajne gimnazjalne komplety nauczania, a dla młodzieży młodszej - nauczanie historii i geografii w zakresie programu 6 i 7 klasy szkoły powszechnej.

Przez tajne komplety przewinęło się około 200 uczniów z Wiśniewa, Piekietka, Tarchomina, Dąbrówki, Marcelina, Białoleki i Płud. Przy kompletach powstały też męska i żeńska drużyna harcerstwa konspiracyjnego - „Szarych Szeregów”. Jesienią 1944 roku Zawadzcy, jak większość mieszkańców tych terenów, zostali wysiedleni w okolice Skierniewic. Po powrocie w 1945 r. Wojciech Zawadzki ponownie skupił wokół siebie konspiracyjną młodzież i zorganizował pierwsze na tych terenach prywatne gimnazjum ogólnokształcące im. Romualda Traugutta z siedzibą w budynku szkoły powszechnej w Piekietku. Wykładał w nim język polski i historię, starając się, mimo panującego stalinizmu, wychowywać młodzież w patriotyczno-katolickim duchu.

To nie mogło się spodobać ludowej władzy. W 1949 r.

Gimnazjum im. Traugutta zostało zamknięte. Wojciech Zawadzki podjął pracę w Technikum i Gimnazjum Chemiczno-Farmaceutycznym przy Tarchomińskich Zakładach Farmaceutycznych „Półka”. Od tego czasu, aż do przejścia na emeryturę w 1975 roku, uczył języka polskiego i historii w różnych szkołach, od Pomiechówka poprzez Henryków, Wiśniewo, Bródno i Pragę.

Za swoją długoletnią działalność pedagogiczną 24 czerwca 1974 r. otrzymał Złotą Odznakę Związku Nauczycielstwa Polskiego, a 18 września tego roku odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi. Zmarł 26 maja 1976 r.

W godzinnym programie poetycko-muzycznym, jaki nastąpił po części wspomnieniowej, trudno jest pokazać pracowite życie Wojciecha Zawadzkiego. A jednak uczniom Gimnazjum nr 121, pod kierunkiem nauczycielki języka polskiego, Marii Dzik, w pełni się to udało. Odtworzono pomieszczenie biblioteczne, gdzie młodzież gromadziła się do swojego profesora, żądna porad i ukierunkowania w lekturach. Uczestniczyliśmy też w zainscenizowanych kompletach tajnego nauczania – była to lekcja języka polskiego, podczas której profesor objaśniał swoim wychowankom idee epoki Oświecenia. Młodzież świetnie oddała okupacyjne realia i atmosferę zagrożenia, w jakiej przyszło pracować Wojciechowi Zawadzkemu.

Te dramatyczne sceny przeplatane były świetnie dobranymi piosenkami, niosącymi humanistyczne przesłanie, podobne do zasad życiowych profesora Zawadzkiego. „Pieśń grazińska” Bułata Okudźawy zaśpiewała Marysia Sinkiewicz z klasy IIIa, a piosenkę Edyty Geppert ze słowami Magdy Czaplińskiej „Zamiast” wspaniale wykonała z towarzyszeniem gitary Ewelina Szczotka z klasy IIIa. Uroczystość zakończyła piosenka Andrzeja Rosiewicza „Może to

przeznaczenie”. Cytując jej tekst, można powiedzieć, że Wojciech Zawadzki, wpajając młodym wartości i ideały popadające w zapomnienie, zawsze szedł „pod prąd”, ale właśnie dlatego pozostał w pamięci swoich uczniów jako ktoś zupełnie wyjątkowy, wspaniały nauczyciel i życzliwy, niezłomny człowiek.

Joanna Kiwilszo

Batalia o Patrona



dokończenie ze str. 1 do Ojczyzny i został inkardynowany do Diecezji Warszawskiej. W sierpniu 1920 roku wstąpił ochotniczo do wojska, był kapłanem szpitala wojakowskiego. W 1924 roku został proboszczem parafii w Wołominie. Był też prezesem Komitetu Pomocy Bezrobotnym, prezesem Kasy Spółdzielczej, która funkcjonuje do dziś; kapłanem Związku Strzeleckiego, radnym miejskim. W 1931 roku rozpoczął tworzenie parafii Chrystusa Króla przy ul. Tykocińskiej na Targówku. Zbierał fundusze na budowę kościoła. Prace postępowały wolno, z powodu podmokłego gruntu. Do sierpnia udało się położyć fundamenty i wznieść mury świątyni do wysokości chóru kościelnego. Prace przerwał wybuch II wojny światowej. 30 marca 1940 roku na plebanie kościoła wkroczyło gestapo. Proboszcz został aresztowany, a następnie osadzony w więzieniu śledczym na Pawiaku; we wrześniu 1940 roku wywieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, zimą – ode-

ślany do Dachau. 6 maja 1942 roku w tzw. transporcie inwalidów wywieziony do krematorium w Alkoven k. Linzu. Prochy wrzucono do Dunaju.

Zawarty w uchwale Rady Dzielnicy Targówek wniosek został negatywnie zaopiniowany przez Zespół Nazewnictwa Miejskiego 3 listopada oraz komisję ds. Nazewnictwa Miejskiego w Radzie Warszawy 4 grudnia. Członkowie tych gremiów byli przeciwni dzieleniu ulicy Pratulinińskiej; uznali też, że skoro w Warszawie jest ulica Gołędzinowska, to „pojawienie się ulicy o bardzo podobnej nazwie może się stać przyczyną nieporozumień”. Za najlepszą formę upamiętnienia ks. Gołędzińskiego uznali tablicę pamiątkową.

Po otrzymaniu tej informacji radna Danuta Winnicka złożyła interpelację, w której wyjaśniła, że ulica Pratulinińska jest już w naturalny sposób podzielona przez biegnącą dokoła Targówka Mieszkaniowego dużą arterię – ulicę Michała Ossowskiego. Zmiana

nazwy dotyczy bezadresowej części ulicy. Radna przytoczyła również 12 przypadków zbieżności w nazwach warszawskich ulic, np. Młynarska i Emila Młynarskiego.

Z prośbą o ponowne rozpatrzenie wniosku dzielnicy Stowarzyszenie „Nasz Targówek” 16 stycznia zwróciło się do Małgorzaty Naimskiej, zastępcy dyrektora Biura Kultury Urzędu m.st. Warszawy oraz zarząd dzielnicy Targówek 22 stycznia - do przewodniczącej komisji nazewnictwa Anny Nehrebeckiej-Byczewskiej. Na posiedzeniu tej komisji 12 lutego, do zasadności wniosku przekonywali: wiceburmistrz Targówka Andrzej Bittel, radna Danuta Winnicka i Grzegorz Zawistowski - przedstawiciel Stowarzyszenia „Nasz Targówek”. W głosowaniu poparto wniosek 2 członków komisji, 3 było przeciw, 4 wstrzymało się od głosu.

Na wniosek mniejszości, sprawa ma zostać rozpatrzona na sesji Rady Warszawy, nie wiadomo jednak kiedy. Ten punkt nie znalazł się w porządku dziennym sesji marcowej.

„Siedząc dotychczasową batalię o uhonorowanie ks. Jana Gołędzińskiego w nazwie ulicy czy placu przy kościele na Targówku, jestem nieco zbulwersowany i ubolewam nad tym, że taka postać, która tyle dobrego dla Ojczyzny zrobiła; ksiądz, który zakładał szkoły, uczył języka polskiego i historii, za co był szanowany; w latach 20. – 30. przeżył katogę Pawiaka i Oświęcimia, ostatnią drogę, czyli Dachau, gdzie został zamordowany... nie ma grobu, a jego prochy są wrzucone do Dunaju. Taki człowiek nie znajduje upamiętnienia, chociażby skromnie? Sugerowano, by w kościele wmontować tablicę; taka tablica od dawna jest w kościele. Dziękujemy za odpowiedź tym, którzy w ten sposób chcieli spointować tę sprawę. Ale chodzi o coś więcej: żeby ludzie, przechodzący tą ulicą, zwłaszcza młodzież, która przechodzi tą ulicą, która by pewnie się zainteresowała - mieli świadomość, kim był ten człowiek. Jeżeli chcemy uczcić patriotyzmu; jeżeli chcemy szukać autorytetów; chcemy mieć osoby przejrzyste, które kochały Pana Boga i Ojczyznę – by były one dowartościowane. Przykro mi. Nie widzę dobrej woli, aby to było realizowane przez decydentów” – tak sprawę skomentował ks. Marcin Wójtowicz.

K.

Wycięte drzewa na Tarchominie

Naszyc czytelników zaniepokoił w piątek 14 marca widok połączonych dużych drzew, leżących przy ulicy Światowida.

Pod topór poszedł stary, zdrowy dąb rosnący jeszcze do piątku przy ulicy Światowida, mniej więcej na wysokości Lidla, kilka dębów znacznie bardziej oddalonych od jezdni, między Lidlem a Carrefour, oraz kilka drzew na skrzyżowaniu ulic Światowida i Myśliborskiej, przy czym jedno z tej grupy zostawiono.

O informację, kto jest odpowiedzialny za wycinkę i jaki był jej powód zwróciliśmy się do Urzędu Dzielnicy Białoleka. Z Wydziału Ochrony Środowiska Dzielnicy Białoleka uzyskaliśmy informację, że wszystkie wyżej wymienione

drzewa zostały wycięte w trybie specustawy, w celu przygotowania terenu pod budowę trasy linii tramwajowej na Tarchomin. Są to drzewa znajdujące się blisko pasa drogi, która będzie poszerzana.

Takie tłumaczenie nie do końca nas satysfakcjonuje. Po pierwsze, dlaczego z grupy drzew na rogu Światowida i Myśliborskiej usunięto pięć, a jedno, najbliższe jezdni, zostawiono? Po drugie, ludzi niepokoi również inna sprawa. Wobec niewykupionych terenów i protestów mieszkańców, linia tramwajowa nieprędko pewnie powstanie, a ulica Światowida

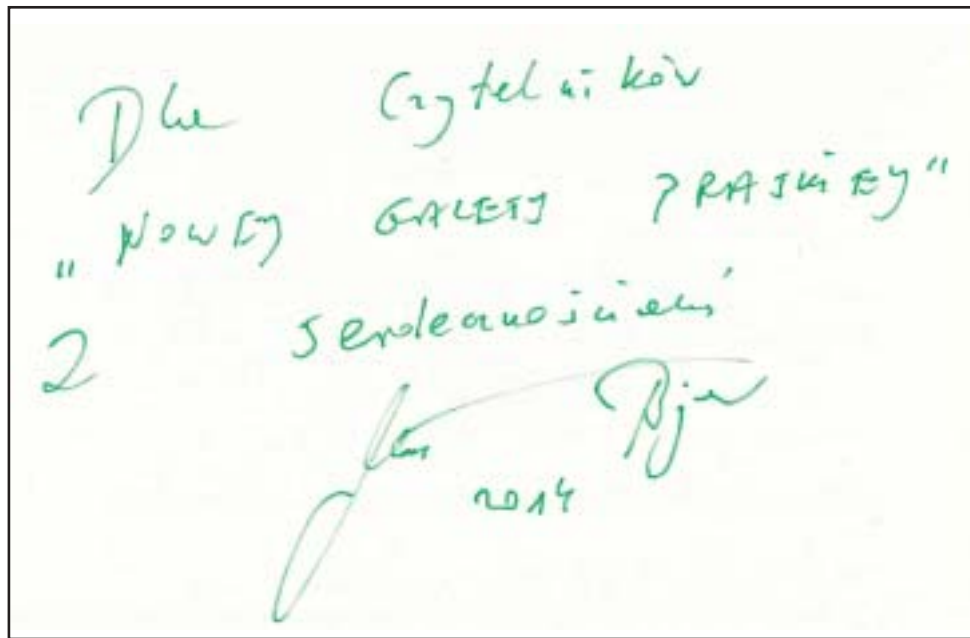
widła i tak zostanie poszerzona do trzech pasów ruchu w każdą stronę, zdaniem wielu mieszkańców - niepotrzebnie. Ludzie boją się hałasu i nie chcą „osiedlowej autostrady”.

Budowa linii tramwajowej na Tarchomin jest inwestycją miejską, dlatego po więcej informacji zwrócimy się bezpośrednio do Urzędu m.st. Warszawy i wrócimy do tematu. **J.K.**



Michał Bajor: Moje podróże

Muzyczny zapis podróży – tak można określić recital Michała Bajora, na który złożyło się kilkanaście piosenek ze wspaniałymi tekstami Wojciecha Młynarskiego – stał się niewątpliwie wydarzeniem artystycznym Białoleckiego Ośrodka Kultury.



„Moje podróże” to tytuł nowej, 18. już płyty nagranej przez Michała Bajora. Piosenki z tej płyty artysta zaprezentował 15 marca na scenie Białoleckiego Ośrodka Kultury. Jak doszło do nagrania „Moich podróży”, Michał Bajor opowiedział na wstępie recitalu. Od kiedy pamięta, zwiedzał świat. Zapragnął o tym zaśpiewać. Wkrótce powstało 13 autorskich tekstów, które napisał specjalnie dla niego mistrz Wojciech Młynarski.

To płyta bardzo osobista, bo nie chodzi tylko o podróże po świecie, ale i podróż przez życie. W utworze rozpoczynającym recital artysta wyznaje, że mapa drogowa jego życia jest wypełniona w połowie i że często pomaga mu ją wypełniać Pan Przypadek. Dalej śpiewa o swojej małej ojczyźnie, Opolu, w którym spędził dzieciństwo, o debiucie w Teatrze Ateneum, będącym jaśniejszym punktem w ówczesnej, szarej Warszawie, o wrażeniach z różnych krajów świata, a w piosence „Ja jestem Bliźniak” charakteryzuje nawet swój znak zodiaku.

Muzykę do prezentowanych piosenek napisali tak uznani twórcy, jak Włodzimierz Korcz, Janusz Sent, Jerzy Derfel i Wojciech Borkowski, a także świetni muzycy, grający w zespole Michała Bajora: Paweł Stankiewicz, Maciej Szczyciński, Tomasz Krezymon i Marcin Olak. Utwory są, jak zawsze u Michała Bajora, bardzo różnorodne: od nostalgicznych i

dramatycznych, po zabawne, a nawet żartobliwe. Piękne i mądre teksty Wojciecha Młynarskiego, zarówno te poważne, jak i te pogodne, mówią wiele o kondycji naszego życia, w którym jest miejsce i na nostalgię i na wariackie pomysły.

Michał Bajor zaśpiewał również kilka piosenek francuskich, naturalnie w przekładzie Wojciecha Młynarskiego, między innymi „Nie opuszczaj mnie” z repertuaru Jacquesa Brela i „Życie na różowo” z repertuaru Edith Piaf. Nie zabrakło też znanych już piosenek z jego repertuaru, jak „Wszystkie kolory Argentyny” czy „Moja miłość największa”. Artysta sam zapowiadał swoje piosenki, przeplatając je anegdotami z własnego życia. Po koncercie chętnie rozdawał autografy; przekazał pozdrowienia również dla czytelników Nowej Gazety Praskiej.

Michał Bajor jest absolwentem PWST w Warszawie. Zadebiutował w wieku 13 lat podczas Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu’70. Jako szesnastolatek wziął udział, poza konkursem, w Międzynarodowym Festiwalu Piosenki w Sopot’73. W tym samym roku zdobył IV nagrodę i nagrodę dziennikarzy na Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze. W latach 1973-75 koncertował i nagrywał z orkiestrami Stefana Rachonia i Henryka Debicha. W 1979 rozpoczął pracę w war-

szawskim Teatrze Ateneum. Na Przeglądzie Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu w 1985 otrzymał nagrodę TVP. W 1986 wystąpił na MFP w Sopocie z własnym recitalem. Dziennikarze uznali go za najlepszego wykonawcę festiwalu i uhonorowali swoją nagrodą. Na IMF Sopot’93 Program 2 TVP przyznał mu nagrodę specjalną za 20 lat pracy artystycznej. Recitale z piosenkami w języku polskim i angielskim prezentował w kraju („Bajor w Buffo”, w reż. Ja-

nusza Józefowicza) i za granicą, m.in. w NRD, RFN, Austrii, Francji, ZSRR, Holandii i Hiszpanii oraz w ośrodkach polonijnych USA i Kanady. Zagrał ponad 70 ról w telewizji, teatrze i filmie, m.in. Nero na w filmie Jerzego Kawalerowicza „Quo vadis” (2001).

Joanna Kiwilszo

Rozlicz PIT już teraz

TYLKO 20 zł

500 492 531

Praga Północ - ul. Namysłowska 7

Autobus ulicą Myśliborską - zbieramy podpisy!

dokończenie ze str. 1

Jak już pisał na łamach Nowej Gazety Praskiej Marcin Adamkiewicz, koordynator akcji z ramienia IMB, mieszkańcy ulicy Myśliborskiej, Portowej i okolic mają problemy z komunikacją miejską od lat. Co z tego, że na Białolece mamy już Most Północy, skoro nie sposób się do niego dostać? Dodatkowym argumentem przemawiającym za koniecznością uruchomienia autobusu jest zbliżająca się zmiana rejonizacji szkół, zgodnie z którą dzieci, zamieszkujące okolice nawet południowych krańców ulicy Myśliborskiej będą przypisane do Szkoły Podstawowej nr 314 przy ul. Po-

rajów. Jak mają się tam dostać bez autobusu?

Pod wnioskiem o uruchomienie komunikacji miejskiej ulicą Myśliborską (np. poprzez modyfikację linii autobusowej 211 lub utworzenie nowej) i ustanowienie nowych przystanków podpisało się już kilkaset osób. Tych z Państwa, którzy jeszcze tego nie zrobili, gorąco zachęcam do złożenia podpisu. Można to zrobić ściągając formularz ze strony Inicjatywy Mieszkańców Białoleki (www.bialoleka.inicjatywa.waw.pl), odwiedzając sklep spożywczy przy ul. Portowej, gdzie dostępne są nasze formularze lub zgłaszając się do przewodniczących lokalnych wspólnot mieszkaniowych.

Tylko zorganizowana akcja mieszkańców jest w stanie wymusić na Zarządzie Transportu Miejskiego działania zmierzające do poprawy komunikacji zaniedbanych pod tym względem rejonów. Może też zmotywować władze dzielnic do bardziej energicznych starań o interesy mieszkańców w rozmowach z ZTM. Dlatego zjednoczmy się w tej sprawie i pokażmy siłę wspólnego działania. Razem zmierzmy Białolekę!

Piotr Basiński

radny Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy

piotr.basinski@imb.waw.pl

Inicjatywa Mieszkańców Białoleki

www.bialoleka.waw.pl

www.facebook.com/InicjatywaMieszkancowBialoleki

Najlepsi z najlepszych w białoleckim sporcie młodych

Czas biegnie bardzo szybko. To już XI edycja Plebiscytu na 10 Najlepszych Młodych Sportowców Białoleki.

Uroczysta gala odbyła się 6 marca w sali widowiskowej Białoleckiego Ośrodka Kultury. Dla najlepszych młodych sportowców wystąpili ich równie młodzi kole-dzy, artyści z BOK. Uczestnicy gali z zapartym tchem śledzili pokaz karate kyokushin w wykonaniu mistrzów – małżeństwa Moczydłowskich. Katarzyna, ubiegłoroczna mistrzyni Europy i mistrzyni Polski w swojej kategorii wagowej i Piotr – czterokrotny mistrz Europy i ubiegłoroczny wicemistrz świata. Naprawdę było co oglądać!

Młodzi sportowcy Białoleki otrzymali nagrody z rąk m.in.: Marcina Kierwińskiego - posła na Sejm RP, Piotra Jaworskiego - burmistrza dzielnicy Białoleka, Adama Bonieckiego - dyrektora Białoleckiego Ośrodka Sportu, Romana Stachurskiego - naczelnika wydziału sportu i rekreacji i Andrzeja Suprona - polskiego zapaśnika, mistrza świata i Europy, wicemistrza olimpijskiego, trenera i sędziego zapaśniczego.

A oto nagrodzeni i wyróżnieni młodzi sportowcy. Na początek laureaci:

1. Łukasz Kurek - judo
2. Julia Świątkiewicz - judo

2. Aleksandra Siennicka - squash
3. Jakub Rybicki - zapasy
4. Krzysztof Czerwiński - zapasy
5. Mateusz Cichawa - lekkoatletyka
6. Paweł Gos - lekkoatletyka
7. Juliusz Wilk - lekkoatletyka
8. Rafał Olejnik - judo
9. Kacper Paklepa - judo
10. Piotr Szatkowski - judo

Młode talenty:

1. Juliusz Herok - tenis ziemny (rocznik 2003)

2. Błażej Czajkowski - biegi przełajowe, piłka nożna, koszykówka (rocznik 2001)
3. Jan Karolczak - pływanie (rocznik 2001)

Jak widać, obrodziło nam talentów w judo i w zapasach. Czyżby te dyscypliny stawały się powoli białolecką specjalnością? Zobaczmy, jak będzie w przyszłym roku. Wszystkim młodym sportowcom i ich trenerom należą się serdeczne gratulacje i życzenia wytrwałości w pielęgnowaniu talentów. Tak trzymać Panie i Panowie! (egu)



Poznaj nasz repertuar!

Gimnazjum Nr 31
z Oddziałami Integracyjnymi
im. RTM Witolda Pileckiego w Warszawie

DZIEŃ OTWARTY
zapraszamy
2 kwietnia 2014
godz. 17.30

ul. Sierakowskiego 9, 03-709 Warszawa, tel. 22 619-21-86

mini ogłoszenia

NAUKA

ABSOLWENTKA ASP, z przygotowaniem pedagogicznym, udzieli lekcji rysunku, malarstwa i historii sztuki, dzieciom, młodzieży i dorosłym, tel. 506-591-926

ANGIELSKI, 609-631-186

CHEMIA, matematyka, nauczycielka 698-414-705
MATEMATYKA, nauczycielka 606-724-885

ZDROWIE

PRZYCHODNIA MEDICA ul. Panieńska 4, tel. 22 619-52-31
zaprasza do specjalistów: krio-terapia, dermatoskopia, ginekolog, laryngolog, psychiatra

USŁUGI

AGD, telewizory - naprawa, 694-825-760

ANTENY, telewizory - naprawa, dojazd 602-216-943

MAGIEL PRASUJĄCY I NA ZIMNO

pranie bielizny, firan, zasłon, fartuchów, koszul
plac Hallera 9

tel. 22 618-96-52

zapraszamy pon.-pt. 9-18
wejście od podwórka

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, karcherem, 694-825-760

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16

ELEKTRYKA, elektromechanika, oświetlenie, grzejnictwo elektryczne, instalacje. Solidnie i tanio. Tel. 22 756-52-43 i 698-916-118

GLAZURA, hydraulika, malowanie, 606-181-588

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 508-081-808

NAPRAWA telewizorów, monitorów, dojazd 604-591-365

NIEODPŁATNIE odbieram zużyty sprzęt AGD, złom, makulaturę, stłuczkę. Sprzątanie piwnic, strychów. Wywóz mebli. Tel. 22 499-20-62

DRZWI

- Drzwi antywłamaniowe Gerda, Dorn
- Drzwi wewnętrzne Porta, Dre, Pol-skone
- Okna PCV i AL
- Parapety wew. i zew.
- Rolety wew. i zew.
- plisy, żaluzje, moskitiery

PROMOCJA na okna 40%
raty - rabaty - sprzedaż - montaż
Transport i obmiar gratis!
MAR-MET, ul. Radzyńska 116
tel. 22 679-23-41, 600-925-147
mariusz_gradek@wp.pl

POŻYCZKI gotówkowe 506-550-042

PRACOWNIA tapicerska 22 618-18-26, 22 842-94-02, 502-250-803

PRZEPROWADZKI, wywóz mebli, autoholowanie, 722-990-444

PRZYJĘCIA okolicznościowe, komunie, konsolacje, tel. 603-956-654

STUDNIE - abisyńskie, głębinowe. Deszczownie, podłączenia, tel. 22 789-33-89, 506-938-201

WESELA na 100 osób, www.restauracjanepturn.pl

WYKOŃCZENIA, remonty, niedrogo, 882-836-741

KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi książki 22 622-11-54

ANTYKWARIAT kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, platery, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

KUPIĘ każde auto, również rozbite i bez dokumentów 519-353-990

SPRZEDAM

TECZKĘ z czarnej skóry, 50 zł, 38cmx28cmx10cm, 508-563-470



Przychodnia dla Zwierząt - lek. wet. Zygmunt Kosacki
Jabłonna, ul. Szkolna 22a, czynne: pon.-pt. 12-19, sob. 10-13
tel. 22 782-48-88, 602-341-684, e-mail: zygakosacki@wp.pl
Pełen zakres usług

Kleszcze, pchły, komary

Proszę Szanownych Państwa, chciałem wierzyć Piusowi XII, Pawłowi VI, Janowi Pawłowi I, Janowi Pawłowi II. Ale się nie dało. Moim papieżem może będzie Franciszek. Może w tym pontyfikacie przestępcy przestaną wyglądać spod dywanu zwanego tajemnicą spowiedzi. Może normalność zapyta o normalność w Polsce, w islamie i Putina.

A póki co, w przyrodzie mamy niezależne cykle biologiczne. Mamy wiosnę, a przed tegoroczną dawną pojawił się kleszcze i pchły. Jak bardzo oszukuje przywiązanie do kalendarza, przekonali się ci właściciele psów, którzy nagle stwierdzili apatię, gorączkę, posmutnienie, brak apetytu i krwimocz. Przed-

stawione objawy to symptomy babeszjozy. Pierwotniaczej, śmiertelnej choroby roznoszonej przez kleszcze. Równolegle rozpanoszyły się pchły. Zmiany klimatyczne przestały hamować rozplam owadów. Od 15 stycznia mamy temperatury dodatnie. Druga przyczyna tkwi w zanikaniu arealu upraw. Miasta otaczają nieużytki, czekające na odrolnienie. Po trzecie, dopłaty do rolnictwa nie przekładają się na rozwój wsi i spadek cen. Niedługo w pasie nadwiślańskim zaczną pojawiać się komary. Każdy z wymienionych gatunków owadów stanowi poważne zagrożenie dla zdrowia i życia zwierząt i ludzi. W odłokach pajęczaków kryją się pierwotniaki, jaja tasieniczek,

glisty, wirusy i bakterie. Psy zagrożone są babeszjozą, boreliozą, dirofilariozą, tasienicami. Koty boreliozą, dirofilariozą, tasienicą. Ludzie wirusowym zapaleniem opon mózgowych, boreliozą, mikrofilariozą. Co więcej dotrze do nas z tropików? Póki co, możemy jedynie profilaktycznie chronić nasze zwierzęta i opryskiwać nasze ubrania i działki. Ci, którzy mają zwierzęta bezpośrednio w mieszkaniach, niech rozważą zamianę obroży na tzw. spot-on-y. W obrożach zawarte są dość silne toksyny, które wdychamy. Tzw. kropelki nie są toksyczne dla człowieka. Ze względu na poważne zagrożenie serdecznie polecam każdą formę profilaktyki przed owadami.

Światowy Dzień Wróbla

Jest bohaterem książek i filmów. Pamiętacie wierszowane historyjki Hanny Łochockiej o wróbelku Elemelku? A dobranockowy serial o przygodach wróbla Ćwirka? Ćwirkowi wystawiono nawet pomnik. Ponieważ serial nakręcono w łódzkim Se-ma-forze, pomnik możemy oglądać też w Łodzi w Parku Źródlika.

Jest też zwyczajny, domowy. Trudno wyobrazić sobie miejskie podwórko bez wróbla - przez okrągły rok dociera do nas zza okien ich zawiadanie. Lubimy je podglądać: jak poruszają się w śmiesznych podskokach, jak chlapią się w kałuży, jak w stadku przekonają się i czupurzą.

20 marca na całym świecie obchodzimy jego święto!

Mały, zaledwie 3 kg. Choć nie jest to ptasi rekord, bo np. mysikrólik waży 3-krotnie mniej.

Niepozorny, szaro-brązowy. To całkiem dobra strategia obrony przed drapieżnikami. Kiedy całe stadko zapada pomiędzy drobne gałązki gęstego krzewu, sroce może być trudniej wypatrzeć i wybrać tego jednego, na którego zechce zapolować.

Słaby lotnik. Nie lata nigdy dłużej niż kilka minut i zwykle nie oddala się od miejsca zamieszkania więcej niż kilkaset metrów.

Niezbyt utalentowany wokalnie, co jednak nie przeszkadza jego życiowej partnerce. Ma przecież wiele innych zalet. Chociażby taką, że jest troskliwym mężem i ojcem. Już w połowie stycznia obserwowałam po sąsiedzku panów wróbla przy ich gniazdach (u mnie w szczelinach pod dachem i w stropodachu), ćwierkających na całe podwórko: „Uwaga, ten lokal jest zajęty!” Teraz widuję, jak kręcą się przy swoich mieszkankach przygotowując je na przyjęcie rodziny. Później będą gorliwie polować na

owady, którymi karmią swoje potomstwo.

Wróbel to także fantastyczny kochanek, znany w ptasim świecie z gorącego temperamentu i wielkiej potencji: potrafi podejmować miłosny akt nawet kilkadziesiąt razy dziennie. Z tego powodu podobno podawano je niegdyś na stół jako afrodyzjaki. Podobno też kościół kazał je prześladować jako uosobienie grzesznej rozwiązłości. Ta miłosna gorliwość sprawia, że wróbel może się doczekać nawet do trzech lęgów w jednym sezonie.

Dzięki sukcesom rozrodczym i łatwemu dostępowi do pożywienia w bliskim sąsiedztwie człowieka, jeszcze do niedawna należał do gatunków najpowszechniej występujących na terenie Polski. Był też bardzo popularny w innych rejonach, praktycznie na całym świecie. Pierwotnie ptak stepów i obszarów półpustynnych (prawdopodobnie pochodzi z Półwyspu Arabskiego i Azji Mniejszej) skolonizował ludzkie osiedla wraz z rozwojem rolnictwa, kilka tysięcy lat temu.

Niestety, wydaje się, że dobra passa dla wróbla minęła. Jego liczebność spada w całej Europie, np. w Holandii i Wielkiej Brytanii od lat 80. XX w. populacja zmniejszyła się dwukrotnie i gatunek uznawany jest tam za zagrożony. W Polsce w 2004 r. został objęty ścisłą ochroną gatunkową.

Dlaczego wróble giną? Przyczyn może być kilka. Na przykład spadek ilości owa-



dów wskutek skażenia chemicznego gleby oraz zbyt intensywnych zabiegów, jakim poddawana jest ziemia. Także stałe, szybkie malenie tradycyjnych miejsc lęgowych, niszczone podczas remontów i modernizacji budynków. Czy możemy ten proces odwrócić?

Dawno temu Konstanty Ildefons Gałczyński pisał: (...) wróbelek istota niewielka, on brzydką stonogę pochłania, lecz nikt nie popiera wróbelka.

Proponuję: poprzyjmy wróbelka! Powieśmy budki lęgowe, by miały gdzie gniazdownić. Pozwólmy rosnąć trawie i żywopłotom. Od jesieni do zimy nie żałujmy ziaren słonecznika. Niech nam ćwierkają, skaczą, stroszą piórka, znoszą i wysiadują jajeczka, chowają pisklęta, łapią muchy i komary... Niech nam żyją! Wszystkiego najlepszego!

P.S. Niedawno odwiedziłam na Pradze miejsce, gdzie wróble mają się bardzo dobrze. W starej, ceglanej kamienicy sąsiadującej z blokami przy Jagiellońskiej naliczyłam aż 40 dziur ze śladami ich gniazdowania. Przynajmniej część z nich wciąż jest przez ptaki używana.

Renata Markowska
Fundacja Noga w Łapę

Wielkie wiosłowanie na Pradze!

Kolejna szansa dla gimnazjalistów na zdobycie tytułu Wioślarskiego Tytana Warszawy 2014. 19 marca o godz. 10:00 w hali Ośrodka Sportu i Rekreacji Praga Północ Prawy Brzeg przy ul. Jagiellońskiej 7, odbędą się drugie eliminacje programu.

Ponad 150 uczniów z wolskich gimnazjów wzięło udział w pierwszych zawodach rozegranych w Ośrodku Sportu i Rekreacji Wola. Młodzież miała za zadanie pokonać 500 metrów na ergometrze wiosłarskim w jak najkrótszym czasie. – Młodzież osiągnęła naprawdę fantastyczne wyniki! – mówi Agnieszka Renc, mistrzyni świata w wiosłarstwie. – Cieszą tym bardziej, że zawodnicy nie trenują wyczynowo wiosłarstwa. Uzyskane rezultaty dają nadzieję, że znajdziemy wiele młodych talentów. Z takim samym dystansem zmierzają się również prascy gimnazjaliści. Spośród dziewcząt i chłopców z poszczególnych klas wyróżnionych zostanie po pięciu uczniów z najlepszymi czasami. Cała trzydziestka awansuje do finału programu, w którym spośród szóstki zwycięzców wylosowany zostanie ergometr wiosłarski dla szkoły. Wszystkich chętnych do udziału w rywalizacji zapraszamy wraz z opiekunami.

Filipiński uzdrowiciel JAMES A. CABELAS

Absolwent Paramedycznego i Technicznego Instytutu MERIDIAN w Baguio City oraz Azjatyckiego Instytutu Fundacji Paramedycznej w Pasay na Filipinach. Pochodzi z długowiecznej rodziny, w której dar uzdrawiania przechodzi z pokolenia na pokolenie i jest uznawany za jednego z najlepszych healerów na Filipinach. Po raz kolejny odwiedza nasz kraj po namowie i z rekomendacji swojego ucznia i przyjaciela CONSTANCIA MANGLANA. Podobne też ma metody leczenia.

Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów w ciele człowieka i skutecznie je eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne organizmu, udrażnia i oczyszcza kanały energetyczne. Działa na wszystkich poziomach energii duchowej li-

kwidując całe spectrum choroby. Poświęca choremu ok. pół godziny, ale zależy to od stanu chorego. Od tego też uzależnia wybór techniki. Raz są to manualne manipulacje, kiedy indziej uzdrawianie duchowe, praniczne bądź magnetyzacja tkanek. Tak zwane bezkrwawe operacje, filipiński uzdrowiciel robi na ciele eterycznym (rozwinął swoje umiejętności m.in. w Korei). Pacjenci są zdumieni umiejętnościami bezbłędnej dotarcia do źródła choroby oraz tym, że często, już po pierwszej wizycie u niego ustępują wieloletnie schorzenia.

Pacjentce z Lublina, pani Małgorzacie w czasie jednej wizyty pomógł w dolegliwościach kobiecych. Inny przypadek to Pan Henryk K., któremu poprawił krążenie krwi i zlikwidował ból w kręgosłupie. Panu Michałowi D. z Krakowa w ciągu dwóch seansów zlikwidował problemy z prostatą. Przypadki takie można by wymieniać jeszcze długo...

JAMES skutecznie pomaga w leczeniu wielu chorób. Między innymi:

- nowotworowych, chorobach organów wewnętrznych
- prostaty, problemach hormonalnych
- zapaleniu stawów, problemach i zmianach reumatycznych
- chorobach układu nerwowego, udarze mózgu, migrenie,
- chorobie Parkinsona, paraliżu
- problemach z krążeniem, chorobach kobiecych
- bólach kręgosłupa, drętwienie rąk i nóg

Przyjmuje w Warszawie na Zaciszu w dniach:

19, 20, 21, 22, 25, 26, 27, 28, 29 marca
1, 2, 3 kwietnia

Zapisy i informacje w godz. 10-20 pod numerami tel.: 22 679 22 47, 605 324 865, 605 177 007
Niekonwencjonalne Metody Leczenia „NATURA”
www.filipinskiuzdrowienia.pl



Miasto bez planu

Kilka dni temu wypowiadałam się dla Warszawskiej Wspólnoty Samorządowej o planach budowy kolejnego wieżowca przy ul. Emilii Plater, tym razem za hotelem Marriott, na miejscu ogólniaka im. Klementyny Hoffmanowej. Na udostępnionych wizualizacjach widzimy fantazyjną bryłę połączonych dwóch wież o wysokości ponad 200 m, nawet ładną, ale kompletnie nie pasującą do otoczenia – ani do staromodnego w porównaniu z nią Marriotta, ani do kościoła św. Barbary, ani do kamienic przy Nowogrodzkiej czy Wspólnej.

Przed wojną w miejscu Hofmanowej znajdował się park, jeden z niewielu w tej części Śródmieścia. Dziś ta okolica cierpi na niedomiar zabudowy wielkomiejskiej i aż prosi się o wybudowanie tam porządnego kawałka miasta, z rzędem kamienic tworzących pierzeję ulicy, z kawiarniami i sklepami na parterze. Postawienie kolejnego drapacza chmur jest urbanistycznym chuligaństwem.

To kolejny przykład dużej inwestycji realizowanej bez miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Procedura uchwalania planu służy wypracowaniu

wianu ładu przestrzennego, optymalnego zarówno pod względem estetycznym, jak i społecznym. Tylko w żmudnej procedurze uzgadniania i uchwalania planu można uwzględnić sprzeczne częstokroć interesy i wnioski mieszkańców. Chyba się nie mylę, że wszystkie wieżowce wybudowane ostatnio w Warszawie powstały w miejscach, gdzie nie ma uchwalonego planu, po prostu na wniosek zainteresowanego inwestora. W miejscach, gdzie plan obowiązuje, gdzie lokalizacja budynków została starannie obmyślana i wydyskutowana, jak na przykład na Placu Defilad – nie dzieje się nic. Dlatego sylweta horyzontalna Warszawy, mimo wielu imponujących drapaczy chmur, nie wygląda jak Manhattan, lecz jak zbiór rozrzuconych klocków z niepasujących do siebie zestawów.

To niestety w Warszawie typowe. Po kilku latach drgnęło w temacie odbudowy Pałacu Saskiego. Powinien on być sztandarową inwestycją stolicy, poprzedzoną nawet nie miejską, ale narodową debatą. Mowa jest wszak o Placu Piłsudskiego, na którym od niemal stu lat odbywają się najważniejsze uroczystości państwowe i kościelne,



na którym stoi krzyż papieski i Grób Nieznanego Żołnierza.

Zaczęło się nieźle: w październiku 2013 r. rada miasta podjęła uchwałę o przystąpieniu do sporządzania planu zagospodarowania Placu. Przy odpowiedniej mobilizacji urzędników, możliwe byłoby ukończenie Pałacu do 2018 r., na stulecie niepodległości. Dziś jednak dowiadujemy się, że jedna z firm deweloperskich, skądinąd sponsor komercyjnej konferencji, na której Hanna Gronkiewicz-Waltz występuje z wykładem, zgłosiła się do ratusza z własną koncepcją odbudowy (?) Pałacu. I – coś czuję, że plan zagospodarowania Placu powstanie po zakończeniu budowy...

Maciej Bialecki
Wspólnota Samorządowa
maciej@bialecki.net.pl
www.bialecki.net.pl

Obiektywny PO radnik

Muzyka dobra na wszystko

Dokładnie przed miesiącem na kijowskim Majdanie rozegrały się krwawe i tragiczne sceny. Od kul Berkutu, czyli zbrojnego ramienia odsuniętego już od władzy tyra, zginęło 105 osób, setki innych zostały ranne, ponad 300 aresztowano, a ponad 100 uznaje się za zaginione. Okazało się, że dla utrzymania się przy władzy sprawowanej w oczekiwaniu na złoty wnetrzach, nawet w XXI wieku ludzie ludzom są zdolni zgotować taki los, a brat może strzelać do brata. Polski rząd, polska dyplomacja i zwykli ludzie nie przyglądali się biernie skutkom zająć w Kijowie. Minister Sikorski był jednym z głównych twórców porozumienia, dzięki któremu przerwany został rozlew krwi. Dalszy rozwój wypadków z aneksją Krymu przez Rosję i będące farsą referendum pokazują, że gdybyśmy nie byli w NATO, moglibyśmy się czuć zagrożeni tak jak Ukraina. Także warszawiacy nie pogodzili się z represjami, jakie dotknęły społeczeństwo ukraińskie za to, że pragnęło bliskiej współpracy z Unią Europejską. W ostatnich dniach gościł w Warszawie znany ukraiński zespół folkowo-rockowy Kozak System. Na zaproszenie i z inicjatywy fundacji Otwarty Dialog odbył się w Białoleckim Ośrodku Kultury znakomity koncert pt. „Białolecka solidarna z Ukrainą” poprzedzony godziną dyskusją z członkami zespołu. Dyskusję prowadziła Aleksandra Gajewska, przedstawicielka fundacji i radna m.st. Warszawy. Muzycy opowiadali o kulisach wydarzeń na Majdanie, ponieważ byli obecni podczas zamieszek i swą żywą muzyką ze sceny dodawali demonstrującym otuchy. Mimo iż dzięki przekazom medialnym wiemy prawie wszystko, to nic tak nie działa na wyobraźnię, jak relacja bezpośrednich świadków tamtych wy-

darzeń. Można było posłuchać o szczegółach bohaterstwa postawy młodych ludzi, którzy oddali życie za ojczyznę. Usłyszeliśmy o kulisach zakłamej propagandy przekazywanej do rosyjskich mediów, jakoby na Majdanie zakłócali porządek tylko faszysty i banderowcy. Po koncercie odbyła się zbiórka pieniędzy dla rodzin ofiar i poszkodowanych. Podobny koncert odbył się w sali widowiskowej przy urzędzie dzielnicy Bielany, a także w klubie Proxima, gdzie Kozak System wystąpił z grupą Enej. Środki na bieżącą pomoc zbierane są na bieżąco. Fundacja przekazała już m.in. 10 tys. dolarów na protezę ręki dla rannego aktywisty Majdanu oraz uzbiórka ponad 11000 opakowań leków i środków opatrunkowych. Kto nie mógł być na koncertach, nadal może udzielić wsparcia; szczegóły z numerem konta są na stronie www.pomocukrainie.pl/support.

W ubiegły piątek, również w Białoleckim Ośrodku Kultury odbył się koncert, a właściwie widowisko słowno-muzyczne pt. „Motylem jestem, czyli wieczór wspomnień o Irenie Jarockiej” zorganizowane przez Towarzystwo Przyjaciół Warszawy Oddział Białoleka. Zapewne mało kto wie, że ostatnie lata swojego życia Irena Jarocka, zmarła w 2012 r. piosenkarka, aktorka, artystka światowego formatu spędziła na Białolece. Jako mieszkanka osiedla Winnica, bardzo często oddawała się relaksowi w pobliskim urokliwym lasku przy ul. Leśnej Polanki. Przed wypełnioną sympatykami i przyjaciółmi artystki widowiskową wystąpił mąż Ireny Jarockiej, prof. Michał Sobołowski. We wzruszającym opowiadaniu przybliżył szczegóły z życia piosenkarki i historię wspólnej znajomości. Następnie największe przeboje



swejej przyjaciółki zaśpiewała Danuta Błażejczyk. Dzięki takim nieśmiertelnym przebojom jak „Odpyłwają kawiarenki”, „Wymyśliłam Cię”, czy „Motylem jestem” publiczność została wprowadzona w bardzo sentymentalny nastrój. Zarówno przed, jak i po koncercie można było obejrzeć wystawę fotografii Ireny Jarockiej, dzieła Justyny Steczkowskiej. Koncert prowadziła Mariola Rabczon, prezes TPW Oddział Białoleka i radna m.st. Warszawy. Podczas uroczystości padły zapewnienia, że samorząd miasta i Białoleka dołożą wszelkich starań, aby tak szybko, jak to możliwe, laszek na Winnicy nazwał imieniem Ireny Jarockiej, a jego alejki nazwami jej piosenek.

Nie po raz pierwszy okazało się, że muzyka, kultura, rozrywka to lekarstwa dobre na wszystko. Nie samą polityką, codzienną pracą i nie samym chlebem człowiek żyje. Nawet w trudnych chwilach jest coś, co choćby na chwilę pozwala codziennej, szarej rzeczywistości nabrać pięknych i kolorowych barw...

Paweł Tyburc (PO)
przewodniczący
Rady Dzielnicy Białoleka
m.st. Warszawy
pawel.tyburc@wp.pl

Lewa strona medalu

Emerycy zachowają zniżki

Wreszcie jakaś dobra wiadomość dla mieszkańców stolicy nękanych nieustannymi podwyżkami – przynajmniej części. Dzięki SLD przywrócone zostało prawo do 50% zniżki w przejazdach komunikacją miejską dla wszystkich emerytów i rencistów przed 70. rokiem życia. W zeszłym roku mający większość w Radzie Warszawy radni Platformy Obywatelskiej zadecydowali, że od 1 kwietnia 2014 r. ulga ta zostanie zlikwidowana. Uderzało to w dużą grupę osób, które na emeryturę przeszły przed ukończeniem 65. roku życia: przede wszystkim byłych wojskowych, funkcjonariuszy policji i innych służb, a także nauczycieli. Platforma Obywatelska i władze miasta pozostały głuche na nasze sprzeciwy i argumenty, i zniżkę zlikwidowały. Ale my nie oduściliśmy. Przy okazji referendum SLD przedstawił walczącej o przetrwanie Hannie Gronkiewicz-Waltz dwanaście postulatów, do realizacji których pani prezydent się zobowiązała. Jednym z nich było właśnie przywrócenie 50% zniżki na bilety dla emerytów przed 70. ro-

kiem życia. Na ostatniej sesji Rady Miasta powrót do ulg został przegłosowany i był to ostatni dzwonek przed planowanymi na 1 kwietnia podwyżkami. Jeden zero dla nas. A właściwie dla wszystkich tych, którzy uniknęli kolejnego nadszarpywania domowego budżetu, w czym obecna ekipa władz miasta jest niezastąpiona.

W tym miejscu warto przypomnieć, że choć wspomniana 50% zniżka przysługuje emerytom do 70. roku życia (bo potem mogą jeździć komunikacją miejską bezpłatnie), to już po 65. roku życia mogą oni jeździć praktycznie za darmo. A dokładnie za 50 złotych rocznie, bo tyle kosztuje przejazdowy przez SLD tzw. Bilet Seniora.

Niestety gorsze wieści czekają doktorantów. Ci do lat trzydziestu ulgi w przejazdach zachowają - o co również



jako SLD wnioskowaliśmy. Ci starsi od 1 kwietnia zapłacą za bilet 100%. Naprawdę, nie rozumiem dlaczego. Dla paru dodatkowych groszy do budżetu obecne władze Warszawy zniechęcają do nauki i doskonalenia się tych, którzy mogliby stanowić siłę napędową rozwoju naszego miasta. To kolejna rzecz, którą zapisuję w swoim katalogu spraw do zmiany po jesiennych wyborach. Mam nadzieję, że ten jeden semestr doktoranci wytrzymają.

Sebastian Wierzbicki
wiceprzewodniczący
Rady Warszawy
(Klub Radnych SLD)
www.sebastianwierzbicki.pl

TELEGRAM
Dyżury radnych SLD Praga Północ - stop
Marii Tondery, Mariusza Borowskiego
i Ireneusza Tondery - stop
w każdy kolejny czwartek w godz. 17.00-19.00 - stop
Biuro SLD plac Hallera 5 lok 1a - antresola - stop
ZAPRASZAMY!

Chłodnym okiem

Budżet partycypacyjny 3

10 marca zakończył się kolejny etap prac nad budżetem partycypacyjnym w Warszawie, a tym samym na Pradze. Na dokładniejsze podsumowania będzie jeszcze czas. Dziś już można powiedzieć, że nowa idea spodobała się tak bardzo, jak i warszawiakom. Ogółem wpłynęło ponad 2000 projektów w tym na Pradze Północ mam potwierdzone 97. Może być ich jeszcze więcej, bowiem regulamin dopuszczał przesyłanie projektów pocztą. Przyznam się Państwu, że takiej ilości się nie spodziewałem. Teraz, do 4 maja, projekty weryfikowane będą pod względem formalnym przez merytoryczne wydziały urzędu dzielnicy. Następnie trafią pod obrady zespołu ds. budżetu w dzielnicy. Tu czeka nas najtrudniejsza część pracy. Musimy zweryfikować ocenione formalnie wnioski przekazane przez urząd dzielnicy i przygotować ostateczną listę projektów, które trafią na zebrania preselekccyjne, o ile ostatecznie się ich więcej niż 50. Mamy na to czas do 11 maja. Dlaczego 50? W ubiegłym roku zespół postanowił, że pod ostateczne głosowanie trafi nie więcej niż 50 wniosków, wybranych na zebraniach preselekcyjnych, w których wezmą udział autorzy projektów. Ze-

brania te zakończyć się muszą do 25 maja. Po tej dacie do 20 czerwca odbędą się publiczne prezentacje projektów. Cały proces zakończy się głosowaniem. Odbędzie się ono poprzez: wypełnienie interaktywnej karty do głosowania na specjalnie do tego przygotowanej stronie internetowej urzędu w terminie od 20 do 30 czerwca lub w formie papierowej – poprzez wrzucenie karty do głosowania do skrzynki znajdującej się w urzędzie w dniach od 23 do 27 czerwca. Na podstawie wyników głosowania stworzy się listę rekomendowanych projektów do realizacji na Pradze Północ w 2015 roku. Zapewne wszystkich interesuje, czego dotyczyły zgłaszane projekty. Pełna ich lista zamieszczona zostanie na stronie internetowej urzędu najpóźniej 11 maja. Dominują projekty infrastrukturalne: remonty dróg, ulic wewnętrznych, chodników, ustawienie ławek, rewitalizacja podwórek, budowa ścieżek rowerowych i placów zabaw. Odezwali się miłośnicy spędzania zdrowo wolnego czasu, propagujący tenis ziemny, domagający się budowy skateparku i nowych stacji Veturilo. Pojawili się fani ogrodu zoologicznego, biblioteki publicznej, domu kultury, ptaków i owadów,



miłośnicy zieleni i plaż na Wiśle. Są projekty kierowane do dzieci i seniorów, przedszkolaków i gimnazjalistów. Będziemy mieli w czym wybierać.

PS. Z przyjemnością pragnę Państwa poinformować, że już wkrótce kolejne praskie ulice (Środkowa, Kowelska i Strzelecka) zmienią swój wygląd, realizowany też wkrótce będzie remont jezdni wewnętrznej i chodników zlokalizowanych przy budynkach Darwina 9a i 11 czego od dawna domagają się prężnie działające tam wspólnoty mieszkaniowe.

PS 2. To jeszcze nie koniec prac drogowych na Pradze w roku bieżącym.

Ireneusz Tondera
przewodniczący Komisji Budżetu
Rady Dzielnicy Praga Północ
Sojusz Lewicy Demokratycznej
i.tondera@upcpoczta.pl

LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH
ul. Poborzańska 8
NISKIE CENY! Czynne: pn.-pt. 7³⁰-18, sob 8-11 Tel. 22 675 58 85

Poszukiwanie utraconej tożsamości

W Mysłowicach znajduje się Trójkąt Trzech Cesarzy – punkt, w którym niegdyś stykały się granice trzech zaborów. Poszukiwanie własnej tożsamości w tym właśnie miejscu stało się inspiracją twórczą dla Damiana Pietrka, autora prac malarskich prezentowanych obecnie w Galerii przy Van Gogha w Białoleńskim Ośrodku Kultury.



Znamienną cechą współczesnej sztuki jest przenikanie się gatunków. W Białoleńskim Ośrodku Kultury mamy właśnie

STOMATOLOGIA

PROMOCJA

- wypełnienia 80-90 zł
- zniżki na protezy
- korony porcelanowe 430 zł
- protezy acetalowe

ul. Jagiellońska 3
tel. 22 619-99-99
22 818-44-77
poniedziałki, środy, piątki 15-19

okazję oglądać prace artysty eksperymentującego, działającego na granicy malarstwa i rysunku. 15 marca w Galerii przy Van Gogha otwarta została wystawa Damiana Pietrka pt. „Poszukiwanie utraconej tożsamości”.

Damian Pietrek (ur. w 1975 r.), absolwent Liceum Sztuk Plastycznych w Opolu, ukończył w 2000 r. Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie - Filię w Katowicach, gdzie obecnie wykłada w pracowniach rysunku i sztuk wizualnych. W roku 2010 uzyskał stopień doktora sztuki. Jest

członkiem Zarządu Katowickiego Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków. Kilkakrotnie pełnił funkcję komisarza Międzynarodowych Plenerów Malarskich w Katowicach i Kępnie oraz był współtwórcą i komisarzem pleneru w Górze św. Anny. Reprezentował też polską sztukę za granicą, prowadząc w latach 2010 oraz 2012 warsztaty rysunkowe w Bauhaus Universität Weimar, oraz biorąc udział w tym samym 2012 roku w międzynarodowym sympozjum „Via Reggia Sculptura”.

W Galerii przy Van Gogha zaprezentował dwa znaczące w jego twórczości cykle prac z pogranicza malarstwa i rysunku. Pierwszy z nich nosi tytuł „Moja droga do szkoły” i jest rozszerzeniem szkicownika z dojazdów z Mysłowic na uczelnię w Katowicach i z powrotów tą samą trasą.

- Od kilkunastu lat jeżdżę pociągami i rysuję – mówi Damian Pietrek. – Szkicuję postaci podróżnych, których zarysy dostrzec można później w gotowych pracach.

Obrazy są datowane, a dodatkowe określenie kierunku jazdy pozwala na ustalenie pory dnia, w jakiej szkic powstawał. W zależności od tego zmieniają się barwy i klimat obrazu.

Drugi cykl, który dał też tytuł całej wystawie, nazwany został „Poszukiwanie utraconej tożsamości”. W powstaniu tego cyklu kluczową rolę odegrało szukanie różnic i podobieństw kulturowych społeczeństwa Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego, a ściślej okolic Mysłowic, gdzie niegdyś, w Trójkącie Trzech Cesarzy, stykały się granice trzech państw zaborczych, a więc trzech odmiennych świadomości i kultur. Okazało się, że wśród wielu różnic, rzeczą charakterystyczną, która łączy cały region, są dworce kolejowe.

Damian Pietrek przedstawia konkretne miejsca: klasycyzujący budynek dworca w Sosnowcu, czy też zrujnowane zabudowania kolejowe w Gliwicach. Wśród tej dworcowej architektury, różnych wiat, semaforów i ramp, pojawia się człowiek, przypisany do tej przestrzeni publicznej. Prace malarskie z cyklu „Poszukiwanie utraconej tożsamości” prze-

ba jednak rozpatrywać w kilku warstwach.

- Dla mnie to też szukanie samego siebie i mojej tożsamości artystycznej – mówi Damian Pietrek. – Twórca z jednej strony nie może stać w miejscu, musi się rozwijać, a z drugiej strony, musi być czemuś wierny, jakimś swoim kulturowym korzeniom. Pytanie, jak daleko może się posunąć? Wydaje mi się, że ja sam, w dużym stopniu poznałem siebie właśnie w czasie tworzenia tego cyklu.

Artysta w swoich pracach stosuje działanie akwarel, połączone z rysunkiem tuszem. Trochę eksperymentuje - raz idzie bardziej w kierunku malarstwa, raz w stronę rysunku. Na wystawie prezentuje też prace jednorodne gatunkowo: kilka obrazów

akrylowo-olejnych i kilka rysunków. Bardzo interesujące są też kompozycje szkiców, dzieł rzadko pokazywanych przez artystów, a przecież zasługujących na prezenta-

cję, świetnie dopełniających całości ekspozycji.

Wystawę malarstwa Damiana Pietrka „Poszukiwanie utraconej tożsamości” w Galerii przy Van Gogha w Białoleńskim Ośrodku Kultury przy ul. Vincenta Van Gogha 1 można oglądać do 5 kwietnia.

Joanna Kiwilszo



BOK Białoleński Ośrodek Kultury
Białoleński Ośrodek Kultury
ul. Van Gogha 1, 03-188 Warszawa, tel. 22 614 66 56, 22 88 44 625 (26)
www.bok.waw.pl

Teatry
22.03., 06.04., godz. 18.00 - „Twarz w twarz”, Teatr Tańca Ino, reż. Katarzyna Kryczka*
28.03., godz. 20.00 - „Epepeja”, Kompania Teatralna Mamro, reż. Grzegorz Reszka*
29.03., godz. 18.00 - „Wszystko o kobietach”, Teatr CoMeta, reż. Aneta Muczyńska*
05.04., godz. 18.00 - „Wieczór Fredrowski”, Teatr Działalności Twórczych - „Fredraszki” i Kompania Teatralna Mamro - „Mąż i żona”*
12.04., 13.04., (premiera) godz. 18.00 - „Miss HIV”, Teatr CoMeta, reż. Dominik Wendolowski*
*na spektakle obowiązuje telefoniczna rezerwacja miejsc - wstęp wolny

Wydarzenia artystyczne
19.03., godz. 10.00 - „Warszawska Syrenka” - XXXVII Konkurs Recytatorski, wstęp wolny
23.03., godz. 18.00 - „I belfer śpiewać może” - koncert, wstęp wolny, obowiązuje rezerwacja miejsc
30.03., godz. 18.00 - **Kabaret - Formacja Chatelet** - bilety w cenie 25 - 35 zł
05.04., godz. 17.00 - „To, co obok - krajobrazy” - otwarcie wystawy Doroty Wiczeńskiej, wstęp wolny
06.04., godz. 14.00 - „Koncert Studia Głosu i Mowy” - wstęp wolny

Białoleńska Scena dla Dzieci
06.04., godz. 12.00 - „Serce Siostr”, Teatr tańca Ino, wstęp wolny
13.04., godz. 12.30 - Poznajemy bajki świata - Bajki hiszpańskie - „O księżycu, który pragnął ciszy”, bilety 15zł

23.03.2014 GODZ. 18.00 KONCERT
I belfer śpiewać może
wstęp wolny, obowiązuje rezerwacja miejsc
30.03., godz. 18.00 Kabaret
Formacja Chatelet
bilety: 35/25 zł

MARCJA KORCIECZNA, PAWEŁ WÓJCIK, MARCIN SKRZYPCZAK
WSTĘP WOLNY, OBOWIĄZUJE REZERWACJA MIEJSC
Formacja Chatelet

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 2 kwietnia

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk Polskapresse Sp. z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adiestacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2
tel./faks **22 618-00-80, 22 618-24-38**

poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14
Jesteśmy na facebooku pod hasłem **Nowa Gazeta Praska**
strona internetowa - www.ngp.pl

e-mail dla tekstów - ngp@ngp.pl

dla reklam i zdjęć reklama@ngp.pl

redakcja: redakcja@ngp.pl

OGŁOSZENIA DO GAZETY PRZYJMUJĄ
nasi przedstawiciele:

Bogumiła 507-257-824, Jagoda 605-037-515,
Paweł 609-490-949

oraz **biuro ogłoszeń:**

„Marcin” ul. Światowida
róg Ćmielowskiej paw. VIA
tel. 22 423-63-64, 606-969-280



REKLAMA W PRASIE
POZWALA PRZEKAZYWAĆ
SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE.



KONSUMENCI
TEGO SZUKAJĄ.

PRASA DZIAŁA!

